

# GAZETA LWOWSKA

**BIURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:**  
Lwów, plac Śmolki 3. I. p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować — Reklamey otwarte  
wolne od opłaty.

**Telefony:**  
**REDAKCJI**  
21—18  
**ADMINISTRACJI**  
21—17

**WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCH**

**REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY**  
Dr. MARCELI SZAROTA.

**CENA**  
**NUMERU**

**20 gr.**

**PRENUMERATA:**  
Miejscowa miesięcznie i bez dostawy do domu 4-80 z dostawą 5-90. Zamejskawa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-90 — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## U wrót nowego parlamentu.

W chwili, kiedy nasz numer odajemy pod prasę, wojno już jest i gwaro w sejmowym gmachu przy ul. Wilejskiej. Mimowoli nasuwają się wspomnienia dni, jakie przeżywaaliśmy równo rok temu. W dniu 5 grudnia 1929 r. kończyła się owa pamiętna sejmowa limitia i polski parlament miał przystąpić do pracy. Brzemień tych nawiązek do silnie jednak na nim ciążyło i zamiast do pracy się zabrać pozytywnie, Sejm ostatni zasławił w negacji i bezsile.

Inne nadzieje, inne nastroje budzi w szerokim społeczeństwie fakt otwarcia w dniu dzisiejszym Izby ustawodawczej. Jest on, po okresie zastraszonych walk politycznych, po burzliwej wyborczej, wejściem w okres normalizacji stosunków wewnętrznych. Otwiera się widocznie możliwość tworzenia pracy dla Państwa w atmosferze, niezmaczonej już licytacją demagogicznych hasel i próbami rozstroju. Najcienniejsze karty polskiego parlamentarysty mamy dziś bezpowrotnie za sobą.

Były zaś one naprawdę smutne i tragiczne. Opozycja prowadziła stałą walkę podjazdową z Rządem, wykruszając zeń poszczególnych Ministrów. Z czasem walka ta przybierała coraz bardziej na sile a w końcu przybrała formy świadomego i konsekwentnego siania anarchii i utrudniania Rządowi jego pracy, bez względu na terenie stał szkody dla Państwa na terenie wewnętrznym i na forum zagranicą. Wszelkie próby, czynione przez Rząd w kierunku współpracy z parlamentem, uniemożliwiane były doszczętnie, rozszalał się tylko przywódca socjaldemokratów.

Swawoli tej musiał nadejść kres i nadszedł też z chwilą, w której w roku bieżącym, Marszałek Piłsudski objął ster rządów. Jego autorytet raz jeszcze zaciążył nad polską rzeczywistością. Na Jego apel, głos zabrało społeczeństwo i wypowiedziało wyrok w walce, toczącej się o jutro Polski. Wybory stały się mobilizacją twórczych sił społecznych i rozpoczęły nową epokę w życiu Państwa.

Sejm, który w dniu dzisiejszym otwiera swe podwoje, nie będzie mógł już więcej być głównie i przede wszystkim narzędziem walk wewnętrznych, stabilizującym wojnę domową. Opozycja sprowadzona zostanie do tego, czym być była winna od początku. Elementem zdrowym, obiektywnej krytyki a nie bombą, pękającą co chwila. Nika opozycje nie dozna najmniejszej przegranej w powołanym i rzeczowym wypowiedzianiu w sal sejmowej swych poglądów, choćby te odbiegały daleko od stanowiska Rządu w danej sprawie. Opozycja spełniać będzie mogła rolę wszechstronnego reflektora każdego zagadnienia, reflektora, wolnego wprawdzie od bierności, ale też i od góry powziętych dokuczliwych postanowień, podstępnych uśłowiań i niechęci. Będzie miała otwarte pole do działania jako uczciwy obserwator, korygujący obiektywnie doszczętnie w aparacie państwowym błędy, ale nie wolno jej

z ostatniej chwili.

## Otwarcie sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 grudnia. Na dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie sesji nowo wybranego Sejmu przybyli posłowie prawie w komplecie. Od samego rana w gmachu Sejmu panował ożywiony ruch. Kluby odbywały ostatnie narady.

Przed godz. 12 zaczęła się wypełniać sala posiedzeń. Członkowie poszczególnych klubów zajmują wyznaczone im w nowym podziale miejsca. Posłowie z Centrolewu są nieobecni. Łoże dyplomatyczne szczelnie obsadzone.

Galeria wypełniona publicznością do ostatniego miejsca. W łóży prasowej przedstawiciele prasy polskich i zagranicznych. W łóży P. Prezydenta członkowie Domu cywilnego i wojskowego.

Około godz. 12.10 przybywało członkowie Rządu z Premierem Sławkiem na czele. Marszałek Piłsudski nie przybył na otwarcie. Premier Sławek wchodzi na trybunę, witany burzliwymi, niemiłkącymi oklaskami i okrzykami na ławach Bezpartyjnego Bloku.

## Incident z posłami komunistycznymi.

W chwili wejścia Premiera na trybunę, rozlega się równocześnie kilka okrzyków z ław komunistycznych. Premier wzywa posłów komunistycznych do uspokojenia się. Okrzyki komunistów zagłuszone zostają oklaskami Klubu B. B. W. R.

Minister Składowski staje przed Premierem, jakby oczekując polecenia

i gdy wybuch ponowna wrzawa, wychodzi z sali do kuloarów, gdzie wkracza wkrótce oddział policji, złożony z 25 posterunkowych pod dowództwem komisarza. Straż marszałkowska usuwa tymczasem posłów z sali, a mianowicie Burzyńskiego, Rożka i Domanieckiego.

## Premier Sławek odczytuje oredzie.

Premier Sławek przystępuje do odczytania oredzia P. Prezydenta, otwierającego sesję Sejmu.

Oredzie to kładzie szczególny nacisk na konieczność przeprowadzenia przez obecny Sejm zmiany Konstytucji, kończy się zaś wyrażeniem nadziei, że nowy Sejm z całą dobrą wolą przystąpi do wypełnienia swych zadań.

Wreszcie Premier w imieniu P. Prezydenta ogłosił sesję Sejmu za otwartą, poczem podał do wiadomości

posłów porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, obejmujący ślubowanie poselskie oraz wybór marszałka Sejmu.

Wkrótce Premier zakomunikował Izbie, że dla przeprowadzenia posiedzenia dzisiejszego, aż do chwili wyboru marszałka, P. Prezydent wybrał posła Andrzeja Lubomirskiego (BBWR), który dziś rano złożył ślubowanie poselskie na ręce P. Prezydenta.

Przez cały ten czas posłowie Centrolewu byli nieobecni na sali, obecnie zaczynają zajmować miejsca.

będzie czynić z parlamentu areny nieprzystannej walki i dawać widowisko, gorzące dla społeczeństwa a wielce pożądanie dla naszych wrogów.

Blok Bezpartyjny, mając w obu Izbach stanowczą większość, posiadać będzie dość sily, by pohanawiać złośliwości i szyskanie ze strony opozycji. Potrafi przed niemi obronić Rząd, gdyby nawet opozycja miała się chwycić najrozpaczańszych obstrukcyjnych środków. Należy jednak przypuszczać, że do tego nie przyjdzie. Wszak opozycja będzie dawała sobie sprawę z tego, że olbrzymia większość kraju jest za poparciem Rządu. Kraj chce w Sejmie i Senacie spokoju i pracy — nie awantur. Stąd wszelkie zapowiedzi awantur ze strony centrolewu, endecji czy chadek, trzeba też traktować wprost niepoważnie. Opozycja, o ile ma odrobinę zmysłu politycznego, powinna pogodzić się z sytuacją i ograniczyć się do

rol krytycznej, ale lojalnej i dobro Państwa, a nie awantury pielęgniawczej, grupy.

Opozycja uświadomić też sobie fakt dla niej nader doniosły, że wobec zwartej większości rządowej, przedstawia ona obóz kilku, zabiegających się wzajemnie, grup. Wszak będąc w niej endecy, enerpowcy, socjaliści, Żydzi, Niemcy, Białorusini i Małorusini. Nawet mowy nie ma, aby te grupy mogły występować ze stałą, wspólną opozycją przeciw Rządowi i jego większości. Okoliczność ta podnosi ogromnie sily Rządu a osłabia wartość opozycji.

Wobec tego możliwe jest wprawdzie, że pierwsze występy opozycji będą bardzo gwałtowne, — ale zwolna uśmierzyć się muszą wzburzone namiętności a zwyciężyć przekonanie, że w interesie samej mniejszości jest, aby Sejm i Senat przystąpiły do spokojnej pracy parlamentarnej.

## Ślubowanie posłów.

Pos. Lubomirski obejmuje przewodnictwo i powołuje na sekretarza dwóch najmłodszych wiekiem posłów. Rozpoczęło się składanie ślubowania poselskiego, które polegało na tem, że naprzód odczytano tekst ślubowania, następnie zaś jeden z sekretarzy odczytywał z listy nazwiska posłów w porządku alfabetycznym, ci zaś odpowiadali: „Ślubuję“.

## Pos. dr. Switalski wybrany marszałkiem zastrzegł sobie czas do namysłu.

Po ślubowaniu przystąpiono do wyboru marszałka. Głosowano kartkami, imiennie. Dr. Switalski otrzymał 238 głosów, pos. Zwierzynski ze Stronnictwa Narod. 62, białych kartek oddano 107.

Przewodniczący ogłasza wybór pos. dr. Switalskiego na marszałka Sejmu i zapytuje go, czy wybór przyjmuje. Pos. dr. Switalski: Zastrzegam sobie pół godziny czasu do namysłu.

W kuluarach krąży pogłoski, że Dr. Switalski wyjedzie do Belwederu, aby przed przyjęciem urzędu marszałka odbyć krótką konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, decyzja dr. Switalskiego nie była jeszcze wiadoma.

Dla społeczeństwa potrzeba dziś za wszelką cenę spokoju wewnętrznego jako nieodzownego warunku, od którego zależy rozwój przedwzrostkiem życia gospodarczego. Od tego spokoju zależy zarówno kredyt, jak produkcja i handel, od niego zależy ruchliwość i twórczość inicjatywy społecznej, od niego zależy moralne zdrowie społeczeństwa. Ktoby ten spokój chciał macić, ściagnie na siebie gniew narodu, przed którym go nie uratować nie zdoła.

Pod kątem widzenia takich hasel patrzy cała ludność Rzeczypospolitej na nową erę parlamentaryzmu polskiego. Patrzy z największą ufnością i spokojem. Wierzy, że nadchodzi okres wielkich czynów, poczyna reformatorskich, które stworzą nową drogę dla życia polskiego.



## Zaprzeczenie.

**Warszawa, 8 grudnia. (PAT.)** Wobec ukazujących się w prasie pogłoski o ustąpieniu naczelnika Wydziału prawnego w Ministerstwie S. Z. p. Leona Chrzanińskiego oraz o rzekomych zmianach w kierownictwie tego Wydziału, P. A. T. jest upoważniona do najkategoryczniejszego zaprzeczenia tym pogłoskom.

## Mord na tle politycznym.

**Parý, 8 grudnia. (PAT.)** Wczoraj zamordowany tutaj został b. minister spraw wewnętrznych socjalistycznego rządu Gruzi, Ramiszwili. Zabójstwo dokonano w chwili, gdy Ramiszwili udawał się na zebranie Gruzinów emigrantów. Zabójca zeznał, że nie jest komunistą. Zabójstwo zostało popełnione z motywów politycznych, do których, jak się zdaje, dołączają się również motyw zemsty osobistej.

## Echa bankructwa firmy Griffel.

**Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.)** Onegdaj odbywała się rozprawa między przedstawicielami Małopolskiej firmy naftowej E. Griffel a jej wierzycielami. Aktywa firmy wyniosła 4,850.000 szyl., passywa zaś 10,500.000 Rodzina Griffelów ofiarowała wierzycielom 50% należności, płatnych w ciągu 2 lat.

„N. Fr. Presse” donosi, że wierzyciele austriaccy zgodzili się z pewnymi zmianami na propozycję spadkobierców Griffel. Stworzenie towarzystwa z ograniczoną poręką, którego celem ma być eksploatacja majątku Griffel, pozostawiono rozprawie przemysłowej, która odbędzie się w kwietniu w Krakowie.

## Frontemku morzu.

„Święto Pomorza” we Lwowie rozpoczęło się w niedzielę od uroczystej Mszy w Bazylice archidiecejalnej, celebrowanej przez ks. kan. Dziurzyńskiego.

O godz. 11 przedpołudniem przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się wielka manifestacja ludności na rzecz Pomorza i przeciw zakusom i intrigom niemieckim. Przemówienie wygłosił wobec zebranych tłumów pułkownik r. M. Dziędziewicz, poczem orkiestra miejska odegrała „Rotę”.

O godz. 12 odbyła się w sali ratuszowej uroczysta Akademia, przy udziale reprezentantów władz oraz licznej publiczności. Na wstępie zaabra głos przew. Kola Lwów. Z. O. K. Z. Helena Popielowa. Po powitaniu reprezentantów władz, przedstawiła cel „Miesiąca Pomorza”.

Bardzo ciekawy wykład o Pomorzu wygłosił prof. Biak. Wskazał on na akcję przeprowadzoną przez Niemcy w kierunku rewizji traktatu wersalskiego i zaznaczył, że Polska musi stanąć do walki jaknajenergiczniej, aby uwadzić państwom zagranicznym nasze pełne uprawnienie do tych ziem, tak na podstawie historycznej jak etnograficznej. W dalszym ciągu rozprawił się mowca z argumentami niemieckimi, wykazując, iż ani dla rozwoju Prus Wschodnich, ani dla gospodarczego Niemiec zaniechanie korytara nie ma znaczenia. Jakże też sprawie nadaje nacjonalistyczna propaganda niemiecka. Prof. Biak wskazał, że etnograficznie dzisiejsze polskie Pomorze posiada 90 proc. ludności polskiej i zakończył swe przemówienie wezwaniem całego społeczeństwa do czynności i obrony tych rzemień polskich terytoriów.

Nastąpiła część artystyczna, utrzymana na wysokim poziomie. Na zakończenie wszyscy odpiewali „Rotę”. Nasrór panował nader podniosły.

## Barthou rzekł się misji tworzenia gabinetu francuskiego.

**Parý, 8 grudnia. (P. A. T.)** Barthou rzekł się misji tworzenia gabinetu.

**Parý, 8 grudnia. (P. A. T.)** Sen. Laval, wezwany do prezydenta Doumergue, przyszedł do Pałacu Elizejskiego o godz. 10.30. Wychodząc z pałacu Laval oświadczył, że misję utworzenia gabinetu zasadniczo przyjął. Obecnie odbędzie narady z szeregiem osobistości politycznych, jutro zaś złoży prezydentowi Doumergue ostateczną odpowiedź. Laval dodał, że oświadczy również senat i Izbę deputowanych, ponadto Tardieu, Poincaré i Briand.

**Parý, 8 grudnia. (P. A. T.)** Laval przyjął dziś kołeno Quinelle, Herriota, Deladiera i Cherona. Deladier oświadczył przedstawicielom prasy, iż partia radykałów społecznych trwa na zajętem stanowisku i uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby ułatwić misję.

**Parý, 8 grudnia. (P. A. T.)** W toku rozmowy z Lavalem, Tardieu

objął mu najzupełniejszą współpracę. Tardieu dodał, iż gotów jest, zależnie od okoliczności, wynikających z programu projektowanego, wziąć w niej udział, lub też uchylić się od udziału. W kołach politycznych uważa się, że druga ewentualność jest prawdopodobna, w ten sposób bowiem trudności, na jakie napotkał Barthou, byłyby częściowo usunięte.

**Parý, 8 grudnia. (P. A. T.)** Po odbyciu wspólnego zebrania, senatorowie, deputowani oraz członkowie komitetu wykonawczego partii radykalnej i radykało-społecznej ogłosili komunikat, stwierdzający między innymi, iż partię te nadal gotowe są współpracować w dziedzinie pojednania republikańskiego, a więc w senacie, w jakim wyrażono to w senacie, oraz zgodnie z własną doktryną. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że niepowodzenie misji Barthou było następstwem personalnych żądań, sformułowanych publicznie w chwili wybuchu kryzysu poza rancami partii.

## Wyrok w procebie partii przemysłowej.

**Oskarżonych skazano na śmierć, a następnie ulaskawiono.**

**Moskwa, 8 grudnia. (P. A. T.)** Wyznaczone na godz. 5-tą specjalne posiedzenie Najwyższego Trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków partii przemysłowej, rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego). Czytanie motywów wyroku trwało o godzinę 55 minut. Wyrok skazany ośkarżonych, a mianowicie Ramzina, Kalinikowa, Lariczewa, Czernowoskiera, Fiedotowa na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku, trzech pozostałych oskarżonych, t. j. Kuprianowa, Oskina i Sytina na 10 lat ciężkiego więzienia i konfiskatę majątków. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala, wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną,

przyjęła wyrok oklaskami.

**Moskwa, 8 grudnia. (P. A. T.)** Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. zmienił Ramzinowi Czernowoskieru, Kalinikowi, Lariczewowi i Fiedotowi karę śmierci na 10 lat więzienia, Kuprianowi, Oskiniowi i Sytinowi zmniejszył karę 10-letniego więzienia do 8 lat więzienia.

**Moskwa, 8 grudnia. (P. A. T.)** Zakończył się proces pracowników fabryki „Wulkan” w Leningradzie, oskarżonych o działalność destrukcyjną. Dwóch podsądnych Stańczyk i Guldin, skazanych zostało na karę śmierci, jeden na 10 lat ciężkiego więzienia, kilku innych na krótsze terminy więzienia.

## Votum zaufania dla Brüninga.

**Berlin, 8 grudnia. (PAT.)** Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Reichstag 291 głosami przeciw 246 odrzucił wszystkie wnioski o wyrażenie wotum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Za votum nieufności głosowali: komuniści, hitlerowcy, niemieccy i Landsvolk. Wniosek komu-

nistyczny domagający się unieważnienia dekretu prezydenta Reuschera z objęcia ustawy o zwrotu program pomocy wschodniej, odrzucono 207-głosami przeciwko 253. Za unieważnienie tego dekretu głosowała również frakcja Landsvolku.

## Sensacyjne wiadomości pisma amerykań.

**Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.)** „N. W. Tagblatt” donosi z Nowego Jorku: „New York Times” potwierdza wiadomość, że rządy amerykańskiej i francuskiej, korzystając z nagłej potrzeby pieniędzy Włoch, wywarły nacisk na Rzym w kwestii rozbioru składowi Mussoliniego wyrażenia się planu zbliżenia do Niemiec i Rosji, a także do wyrażenia się żądań o dotarcie floty z Francji.

**Rzym, 8 grudnia. (PAT.)** Agencja

Stefani podaje: „New York Times” podał wiadomość, według której rząd francuski byłby gotów zapłacić Italia wielkie kredyty, o ile Italia rzekła się polityki przyjaźni z Z. S. R. R. a poza to: nie będzie należała na uszytych państwie amerykańskiego z Francją. Zaprzeczają to po raz pierwszy też zmyślowe wiadomości, stwierdzając, że Italia faszyzowska nie potrzebuje i nie szuka nigdy kredytów zagranicznych.

## Zjazd Izb przemysłowo-handlowych.

**Kraków, 8 grudnia. (PAT.)** W sobotę 8-go rozpoczęły się uroczystości z okazji 80-lecia Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, polozzone ze zjazdów. Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzplitej Polskiej. O godz. 9.45 odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele Rządu z Wiceministrami Starzyńskim i Dołęgalem oraz przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, wojewódzkich i Izby przemysłowo-handlowych z całej Rzplitej. Po nabożeństwie w sali Izby przemysłowo-handlowej, odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu. Zebranie zgaśli prezes Izby Epstein, poczem witał

zjazd delegat Ministerstwa Przemysłu i handlu Wiceminister Dołęga, następnie prezes Związku Izb handlowych Rzplitej Polskiej p. Klarner. Po przemówieniu prezesa Klarnera, dłuższy referat wygłosił wiceminister p. Starzyński na temat znaczenia turystyki i zdrowia w życiu gospodarczym Polski, poczem prezes Epstein odczytał wśród oklasków depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz do p. Prezesa Rady Ministrów Skławi. Ministra Prystora i b. Ministra Kwiatkowskiego.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 9 grudnia 1930

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE WYZNANIA RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 17 lipca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, której mocą ks. Dr. Zdzisław Marian Jan Leopold Obertowski i ks. Józef habilitowany, jako docent archeologii chrześcijańskiej i liturgiki historycznej na tymże Wydziale.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 19 lipca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, której mocą dr. Wiktor Tychowski i docent habilitowany, jako docent fizjologii na tymże Wydziale.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 2 lipca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, której mocą Dr. Stanisław Franciszek Zajackowski i docent historii średniowiecznej na tymże Wydziale, „Monitor Polski” Nr. 278, z dnia 2 grudnia 1930 r.).

### PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkoła Powiatowa w Brodach, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę, p. Marię Zazulankę, nauczycielkę i kł. publ. szkoły powz. w Hucie Pieniackiej do kł. publ. szkoły powz. w Ponkowie, oraz z dniem 1 października 1930 p. Annę Stokielównę, nauczycielkę publ. szkoły powz. w Dubiu, do kł. publ. szkoły powz. w Jazłowieczku.

Rada Szkoła Powiatowa w Dobromilu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę, p. Antoninę Bilikowską, nauczycielkę i kł. publ. szkoły powz. w Łodynie, powiatu Lisko do i kł. publ. szkoły powz. w Rudawie Birczańskiej oraz p. Czesław Ostrowskiego, nauczyciela 7 kł. publ. szkoły powz. w Tlustem do 7 kł. publ. szkoły powz. w Birczy.

Rada Szkoła Powiatowa w Drohobyczu, przeniosła z dniem 1 października 1930 r. na własną prośbę, p. Franciszkę Główną, nauczycielkę 7 kł. publ. szkoły powz. w Medenich, do 7 kł. publ. szkoły powz. żeńskiej w Boryslawiu.

Rada Szkoła Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 października 1930 r. p. Antoninę Dąbrowską, nauczycielkę 2 kł. publ. szkoły powz. w Woli Buchowskiej do 3 kł. publ. szkoły powz. w Makowisku.

Rada Szkoła Powiatowa w Krośnie przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1930 r. p. Edwarda Biedronia, nauczyciela 4 kł. publ. szkoły powz. w Odrzykoni do 2 kł. publ. szkoły powz. w Świerżowej Polskiej.

Rada Szkoła Powiatowa w Kolbuszowie, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1930 r. p. Annę Mikulankę, nauczycielkę i kł. publ. szkoły powz. w Porach Dynarskich, do i kł. publ. szkoły powz. w Kopcach.

Rada Szkoła Powiatowa w Przemyslu, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1930 r. p. Eugenję Kruczkowską, nauczycielkę 3 kł. publ. szkoły powz. w Babicach, do 2 kł. publ. szkoły powz. w Malkowicach, i p. Marię Wielgoszową, nauczycielkę 7 kł. publ. szkoły powz. k Birczy, powiatu Dobromil do 3 kł. publ. szkoły powz. w Torłach.



## IV. Zjazd naftowy.

W sobotę, 6 bm. o godz. 11.30 w auli Politechniki lwowskiej rozpoczęły się obrady 4-go Zjazdu naftowego. Zjazd otworzył przewodniczący Stowarzyszenia polskich inżynierów przemysłu naftowego, inż. Karpiński, witał reprezentantów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, władze oraz delegatów towarzyszących, organizację i t. d. W Zjeździe bierze udział około 300 uczestników. Przewodniczącym Zjazdu wybrano prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego, b. Ministra Długosza, zastępcą prof. Bielskiego, sekretarzem inż. Zielńskiego. Przewodniczącym, b. Minister Długosz, dziękując za wybór, w krótkim przemówieniu omówił warunki prac w przemyśle naftowym dawniej i dziś, poczem zwrócił się z apelem do obecnych, aby pracowali nad udokonałaniem przemysłu naftowego. Następnie rektor Politechniki lwowskiej, prof. Minkiewicz przemawiał jako gośpodarz gmachu, poczem dalsze przemówienia powitalne wygłosili: prezydent miasta inż. Brzozowski, przedstawiciel Wojewody lwowskiego inż. Kwolik, naczelnik Wydziału naftowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Wrangeli; przemawiali również przedstawiciele Politechniki warszawskiej, przedstawiciel Wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej, Uniwersytetu lwowskiego i wielu innych.

Po przemówieniach powitalnych nastąpiło uczczenie 25-letniej pracy w przemyśle naftowym prof. dr. Stanisława Piłata. W imieniu najbliższych współpracowników jubłata przemówił inż. Brandys, omawiając 25-letnią działalność prof. Piłata w dziedzinie przemysłu naftowego i składając mu życzenia dalszej owocnej pracy. Nastąpiło życzenia składowi prof. Sucharda oraz przedstawiciel b. ucznia prof. Piłata. Wszystkie te mowy przyjęto burzliwymi oklaskami. Prof. Piłata w serdecznych słowach podziękował za życzenia. Następnie wygłosili referaty inż. Bartoszewicz z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyr. Weigler i prof. inż. Winkiewicz. Po wspólnym fotografii i zwiedzeniu laboratorium maszynowego i mechanicznej sekcji doświadczalnej Politechniki lwowskiej, wznowiono posiedzenie

popołudniowe, wypelnione referatami. Zjazd przeczynał się do poniedziałku włącznie.

W dalszym ciągu obrad Zjazdu naftowego, wygłoszono w niedzielę przed południem szereg referatów, poczem o godz. 12.30 w sali Izby przemysłowo - handlowej odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci dyr. Chłapowskiego, który święci obecnie 35-lecie pracy w przemyśle naftowym, 25-lecie w fabryce „Galicia” w charakterze dyrektora i 15-lecie prezesa Izby pracodawców w Boryslawiu.

Na wniosek wiceprezesa Izby pracodawców w Boryslawiu Józefowskiemu, mianowanemu dyr. Chłapowskiego członkiem honorowym Izby pracodawców.

O działalności jubłata przemawiali

## Sto lat temu.

### Kalendarzyk historyczny.

Pisza warszawska z dnia 5 grudnia 1830 r. opisuje przebieg nabożeństw dziękczynnych „za pomoc w sprawie narodu okazaną”, które, z polecenia Chłopickiego, jako w oktawie wybuchu Powstania, odbyły się we wszystkich kościołach warszawskich. W tych nabożeństwach brał tłumnie udział lud wicki z okolic Warszawy.

Z zarządzeń władz, najdonioślejsze było ustanowienie organizatorów Powstania w całym kraju i wydelegowania ich do poszczególnych województw. Poza tem z polecenia dyktatora „władze jakiegobądź rodzaju z dniem dzisiejszym urzędowanie rozpoczną”. Urządzone też codziennie poczty konne do każdego z miast wojewódzkich, które uzupełniały normalna komunikacja dyktatorska. W dziedzinie polityki wielkie wrażenie wywarła deklaracja „Mocnackiego, który usprawiedliwił się z zarzutu, jakoby on był sprawcą nagłej i niebezpiecznej słabości naczelnego wodza Ponadto, że konsul francuski w Warszawie wywiesił różnokolorową chorągwie. Iteley znów rosyjski, którzy popychali się zupełnie swobodnie, przypłynął do murówód biała korać.

Zycie stolicy wracało coraz więcej do normalnego stanu. Na ulicach pojawiły się coraz częściej stroje narodowe: kontuze, zupany i czamary. Na przedstawieniu w Teatrze Narodowym, znajdowało się 1400 osób. W antrakcie wśród ogólnego uniesienia i

następnie prezes Długosz, starosta Porembalski, dyrektor Wydziału naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Friedberg, generalny dyrektor „Małopolski” inż. Hlasko i prezes Rady nadzorczej „Galicyj” Fridecko. Odpowiadali jublat.

Dnia 8 bm. przed południem wygłoszono szereg dalszych referatów, między innymi inż. Adamiak po powrocie z Ameryki przedstawił obecny stan techniki naftowej w Stanach Zjednoczonych.

Na popołudniowym plenarnym posiedzeniu nowi komisji przedstawiono sprawozdanie komitetu wykonawczego Zjazdu naftowego, wreszcie po referacie prof. Bielskiego uchwalono jednogłośnie przedłożone przez niego rezolucje.

O godz. 18 wieczorem, IV Zjazd naftowy został zamknięty.

okrzyków wojskowi i studenci wnieśli na łękach porucznika Piotra Woysockiego, organizatora i pierwszego wodza. Powstania. A kiedy w następnym akcie pody z sceny spadł „Ja jednego, który legnie, stał się nieśmiertelnym” — cała publiczność krzyknęła: „y się! tyś!” Po skończeniu przedstawienia długo jeszcze tańczono.

Równocześnie publiczność warszawska zapelniała widownię Teatru Rozmaitości, który tego wieczora wystawiał komedję p. t. „Burmistrz, o raz” Arctowichle p. t. „Dwóch gubernatorów”.

6 grudnia 1830.

Pisza warszawska zamieszcza opis obywatela po ulicach stolicy standardu, otarowanego Polakom przez Napoleona. Ludność wiała ten standard radośnie! okrzykami, a panie obcywały go laurem i kwiatami. Wrecono go uroczystie Chłopickiemu.

Na wieść o wybuchu powstania, przybył do Warszawy generał Woyczyński, przeciwił Kołczyński i został mianowany dowódcą gwardii ruchomej całego kraju. Równocześnie generał Szebek został mianowany gubernatorem m. Warszawy.

Celem ułeczenia niegodnych z obywateli nastroszenia wystąpił w prasie i publiczności, zarządzone, że pisma perłowe i ulotne mogą zamieszczać jedynie artykuły, zapożyczone w podpis autora, który poza tem musi być znanym wydawcy.



Prasa warszawska odzyska również pierwsze wczwanie do kobiet o składaniu szarpi. Poza tem, informacje o ogłoszeniu powstania w Plocku, zbiorzeniu się żydów w Sochaczewie oraz przybyciu ze Stanisławowskiego kilkuset uzbrojonych kosynierów. Przybywający zaś z okolic, przez które przechodził Wielki Książę Konstanty na czele swego wojska, opowiadali, że niektórzy generałowie rosyjscy jadą w płaszcach żołnierskich, wielu oficerów ubranych jest tylko w szlafroki i pantofle, zaś znaczna liczba kirasierów owineła głowę chustkami.

Jeden z dzienników warszawskich, tak charakterystycznie nastrój panujący w Warszawie: „Stolica ujdzie najlepszej spokoćności, tylko radosne okrzyki rozlegają się po wszystkich ulicach. Nigdy bezpieczeństwo nie było większe, jak teraz, ponieważ niema ani zgryz szpiegów, ani szeregów policjarskich”.

powrocie do normalnych stosunków, swawista także odłożenia w dziennikach, między innymi zapowiadające cugnienie i klasy loterii klasowej, reklamujące „okłady narodowe srebrne pikskie zrobione”, „do najwyższego stopnia aprowbowany balsam, udrzuwający wszelkie części odmożone”, „kucharka beżennego, mającego złotone świadectwa” i t. p.

Repertuar Teatru Narodowego tego dnia był składany i opiewał: „Sekunda” „Dziś” — „Tadeusz Chwałibóg” — „Uwertura z Wilhelma Tell’a” oraz na zakończenie „stafce”.

Po powrocie z zagranicy najnowsze fasony ubrań męskich tanio i solidnie wykonuje

**ZUCZKOWSKI MIKOŁAJA S**  
TELEF. 45-42

**PICIE**  
**Kawę RIEDŁA**  
Lwów, Rutowskiego 3.

## Wystawa Powstania Listopadowego

urządzona w setną rocznicę we Lwowie

w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego.

Wystawa podzielona została na szereg działów ułatwiających zwiedzającym orientowanie się w dużym materiale. Z obiektów zaliczanych do dzieł sztuki, przede wszystkim należy wymienić cały szereg portretów wodzów i generałów oraz wybitniejszych uczestników Powstania. Widziny poświęcono i poety Augusta Bielowicza, Michała Czapkowskiego (Sadyk Pasza) w mundurze oficera iazydy wołyńskiej, kopie wykonana przez J. Chlebusa olejny obrazu J. Fr. Gigoux, przedstawiającego generała J. Dwernickiego, miniaturowe kopie Kieckiego Ludwika, Mirosławskiego L.; komiarsza Rządu Narodowego na Pokucie Przybysławskiego Andrzeja, dalej olejne portrety Nabełaka, Niemcewicza, i szereg innych. Jeśli chodzi o twórców tych portretów, nie znany ich bezwzględnie. Jedne bowiem obraz są bez sygnatury, inne mają tylko inicjały. Nieliczna tylko część jest zaopatrzona pełną sygnaturą artysty lub kopisty, jak Jan Lorenowicz, St. Szkł, Michalowski Piotr, Jabłowski, Chaborda.

Na specjalną uwagę zasługują dwóch rozmiarów portret olejny generała Józefa Chłopickiego. Siedzi on na fotelu pełen dumy i powagi, w głębi widać przez okno na tło pochmurzone nieba szary i mury potężnego zamczyska. Portret ten został namalowany w r. 1847 przez Jana Lorenowicza w Krakowie i posiada dużą wartość artystyczną.

Z działu kompozycyjny batalistycznych pomniejszych wizerunków w osobnej sali wymienić trzeba „Powrót do Warszawy gen. Chłopickiego”, pendzla Z. Rozwadowskiego; „Noc listopadowa” (Wielkie księżki Konstanty chroniący się przed spiskowcami do komnaty księżny Lowickiej), „Kordian”, obrazy rądzła Leonarda Piccarda; „Dożak” Michałowski, „Szara” Rozwadowskiego, „Olezy”, Powianie gen. Dwernickiego, „General Skrzyński”, obraz Juliusza Kosaka. Pełna rzeźnowa nastroju jest „Modlitwa” kawalerzystów nad mogiła leśną pendzla J. Rosena. Twórcami obrazów z epizodami wojennymi oraz ilustracjami wypadków ważniejszych z dzie-

łów Polski w tym okresie (np. Posiedzenie Sejmu w r. 1831) poza wytracnionymi artystami są Leon Kossak (akwarele), W. Łuski, Ferdynand Chomkowski, Tępa, Wojciech Koska, Władysław Oleśchewski (rysunki do ilustracji w książce Chłopicki „Pamięć”), Hadziewicz Rafał, Józef Kruszyński (akwarele), Januś Suchodolski, oraz Artur Grotzer (akwarele). Ponadto ulotów” utwór młodzieńczy. Szarado do tego działu należą rysunki tuszem i kredką Józefa Chlebusa, przedstawiające groby uczestników Powstania Listopadowego.

Bogatą reprezentowany jest dział grafiki. W zbiorach lwowskich, jak nas informuje katalog, znajdują się w wielkiej ilości rycin i litografie tematowe związane z Powstaniem Listopadowym. Na obecnej wystawie umieszczono ze względu na techniczny sposób ich wykonania grafiki. Widyminy tutaj portrety uczestników powstania, iluminowane tablice z scenami Powstania wydawnictwa niemieckiego: Nürnberg bei Fr. Campe, ryt. Wunder; kolorowe litografie francuskie, akwatinty F. Dietricha. Dalej szereg alegorii, scen rodzajowych i karykaturalnych. Z tych wymienimy litografię z napisem „Die letzten zehn vom vierten Regiment” z wizersem Mosena u dołu. Ponadto mamy nury z

ilustracjami scen Powstania.

Do działu sztuki należą dalej rzeźby i plakiety z wizerunkami Aleksandra I., Chłopickiego, Chodźki Dominika, Czartoryskiego Adama, Dembnińskiego, Dwernickiego, Fredy Aleksandra, Seweryna Goszczyńskiego, Lewalskiego Joachima, Mocznackiego M., Niemcewicza J., Paszkiewicza Jana, Emili Plater, Wincentego Pola i innych. Prace te naogół o dużych walorach artystycznych są wykonane w marmurze, brzoźnie, w drzewie lub w gipsie, w wytróchnach krajowych i niekiedy zagranicznych.

Wreszcie na tem miejscu należy wspomnieć o obrazach olejnych Józefa Łukaszczyka, przedstawiających wojsko Królestwa Polskiego i Korpusu rezerwowego gwardii królewskiej w Warszawie. Jest to cykl obrazów (92 płócien), które Łukaszczyk (1789-1850) wykonał na zamówienie W. Ks. Konstantego. Większość tego cyklu posiada Muzeum Narodowe im. kr. Jana III we Lwowie, kilkanaście płócien znajduje się w „Muzeum wojska” w Warszawie. Obrazy te przedstawiają wyłącznie wartość kostiumologiczną.

Drugi dział wystawy stanowią militaria. Ogładamy palasze, szable oficerskie i szeregowców, obok polskich szable węgierskie, perskie i rosyjskie;



# Odkrycie „Eldorada“.

**Tajemnice Południowej Ameryki. — Kraina bohaterstwa i zbrodni. — Skarb króla Atahualpy. — Wyprawa po złote runo. — Poszukiwania w lasach Ekwadoru. — Odkrycie „czarnego złota“.**

Południowa Ameryka jest dla Europejczyka po dzień dzisiejszy ziemią pełną tajemnic i niespodzianek.

Druga wiek przed XVI w. odsonię za grube legendy, w której głębie sięgano tylko bardzo nieznacznie przez badanie pozostałych resztek jakichś pradawnych kultur.

W XVI w. była to część Ameryki celem wypraw słynnych „konkwistadorów“, którzy szukali tutaj „El Dorado“, czyli krainy złota i skarbow. Złotolubne państwa, stojące na wysokim stopniu kultury, zupełnie odmienne od kultury europejskiej, państwa posiadające przetrwały obłędnie bogactwa. Znaną są pod tym względem wyprawy słynnego Franciszka Pizarra i innych hiszpańskich i portugalskich rycerzy-awanturników, którzy w potokach krwi utopili potężne i wysoko stojące państwo Inków.

Odtąd środkowa i południowa Ameryka łacińska stała się terenem przeżyć prawdziwie fantastycznych, w których bohaterstwo szło o lepsze z wszelką namietnością i zbrodnią.

Przez długie dziesiątki lat toczyły się krwawe boje między europejskimi zdobywcami, a miejscową, czerwono-skórą ludnością, która bronila swej wolności i swych praw posiadania. W porokach krwi, smutku i głębiej plemonia, ale i niejedna kolonia hiszpańska została zniszczona i zamieniona w gruz. Trwało to tak długo aż promień wolności, idący z Północnej Ameryki, zaświecił i nad Południem, kładąc koniec rządowi wojowniczym zakonów i zamorskich władz.

Po tej epoce romantyczno-krwawych zmaganiach pozostały jednak podania i legendy, utrzymujące się po dzień dzisiejszy. Przedzwyczajnym podaniem o zakopanych i ukrytych skarbach, rubieżach wódów i hiszpańskich zdobywców, podania o tem „Dorado“, do którego nierzaz przez całe życie dążyli napróżno poszukiwacze piernejszy.

Odtąd — co ciekawe — obecnie te podania, uchodzące za bajki, zaczynają przybierać realne kształty.

Niedawno przesyłał np. wiadomość,

Kapłan Młk, nerzuty na olomany i łopaczany  
w wielkim wyborze poleca  
**E. KICZALES i A. MARGULES**  
Lwów, ul. Sykstuksu 18.

sztylrety, lance i proporczyki. Dalej karabiny i pistolety. Warto zwrócić uwagę na artystycznie wykonane zdobnie pistoletów i przyrządów do nich należących w pięknej kasie (nr. 527). Z broni mamy tutaj dalsze strzelby, ładownice oficerskie i modele dział. Dział ten uzupełniają nundurdy ułaskie, oznaki i standardy propagandy nowo powstała z napisem „W imię Boga za naszą i waszą wolność“ (z jednej strony po polsku, z drugiej po rosyjsku).

Na dział pamiątek historycznych składają się monety, medale, ordery, banknoty, tokeny pieczęci, pierścienie oraz różne pamiątki osobiste.

Bogaty i ogólnie interesujący jest dział rękopisów i autografów. Dobrze udekorowane od czasu do czasu w formie bodaj ważniejsze źródła historyczne szerzej publiczności. Nie każdy bowiem ma możność i czas stać się o dostęp do archiwów i bibliotek, nie mając na czasami przebieżającemu interesu do dokumentów jakiejś sprawy. Dużo jednak ze zwiedzających chętnie przeczyta ten: ów akt Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego. Zainteresuje się treścią jakiegos pisma Chłopskiego, listu Niemcewicza, chętnie zapozna się z adresem Litwinów do Sejmu w Warszawie w r. 1831 itp.

Ze w Ekwadorze, dawnym państwie Inków, znalazłono resztki skarbu króla Atahualpy. Wiadomo, że Pizarro uwieził tego władcę i obiecał mu wolność, jeśli cała cała więzienna napelni złota: do wysokości podniesionej w górę ręki. Król-Inkas spełnił żądanie, dał Pizarrowi niesłychaną masę złota (która mu potem w drodze do Hiszpanii zabrali Anglii), ale mimo to został stracony, jako posiadacz o bractwobójstwo.

Obecnie inna część tego skarbu miałno odkryć w Ekwadorze, według jedynej wiadomości w głębiach lasów Tichaka. O ileby się to wieści, narazie niedokładne, sprawdziły, to — prócz skarbow — zdobylibyśmy pierwszoczoży material do wyjaśnienia kultury, nieznanych amerykańskich pradłudów.

Równocześnie druga ekspedycja naukowo-poszukiwacka pracuje w dzwicznych lasach Kolumbii, już wprost szukając za mityczną krainą złota, za „Doradem“.

Przewodnikiem stał się tutaj niedawno odkryty dokument, opis nieznanego geografą z drugiej połowy XVI w., który dokładnie kreslił plan starożytnych kolonistów hiszpańskich w Toru Viejo, istniejącej podobno przez wieki — wśród kopali złota. Dokument został odkryty w archiwum w

Cali i zaraz znaleźli się przedsiębiorczy ludzie, co postanowili — śladem starego geografą — zapuścić się w lasy obłazymie, gdzie od wieków nie postało nioa białego człowieka.

Według nadchodzących relacji, ekspedycja — po wielu tygodniach wędrówek i trudów — dotarła już na miejsce i rzeczywicie w miejscu, oznaczonym przez stary dokument, znalazła czerniałe runy owej kolonii: Toru Viejo. Natrafiono tutaj na ślady hiszpańskich sprzętów i narzędzi, na obławienie kłki i arkebuzy, a także na zabawy prawdziwych Indian.

Z kolei rozpoczęło się poszukiwanie za „Dorado“, za kopalniami złota, zasypianiem i zagwoźdżeniem przez wieki.

Geolog wyprawy, wysnuwając pewne wnioski z legendarnych podań kolonistów, odkrył już podobno dotąd dwie kopalnie złota, nadto kopalnie platyny i pokasze złota nafty. Kopalnie czarnej ropy naftowej okazały się jednak najpobitniejszym. Obecnie połowa ekspedycji powróciła do domów, a reszta została na miejscu i prowadzi dalej wykopaliska w Toru Viejo i w kopalniach złota.

Członkowie ekspedycji są przekonani, że istotnie odkryli bączeczną „El Dorado“, za którym szukali i za którego ginęły tysiące podróżników i awanturnych konkwistadorów.

Septyczy zapatrują się na rezultaty wyprawy nieco inaczej: przynajmniej, że istotnie odkryto „złoto“, ale nie tamto Inkasowe, ale to drugie, czarne, tryskające z ziemi, na którym Sir Henry Detording i wspólnicy Rockefellera dorobili się niesłychanych majątków. (—w—)

różniło się przemówienie Jana hr. Potockiego, który w gorących słowach zapogawał ideę dnia „Święta Pracy“.

Po ukończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwięzli Panoramę Racławicką, a popołudniu skorzystali w Teatrze Wielkim z przedstawienia „Kordiana“, które przez przewidywania miasta Lwowa, jako gospodarza Grodu, zostało specjalnie dla zjazdu ofiarowane.

Wieczorem 30 listopada delegaci rozniechali się do swych województw, unosząc z sobą niezatarte wrażenia, które wywarły na nich imponujący przebieg zjazdu, okazał się obchodem listopadowego, serdeczne przyjęcie, jakiego doznali we Lwowie i przedstawienie „Kordiana“.

NARCYCJA ALPAKOWE  
R. K. A. C. Z. N. S. S. K. I.  
Lwów, Sobieskiego 10—12.

## Zjazd Wschod. Małopolskiej grupy B. M. W. R.

W dniu 7 bm. odbył się we Lwowie Zjazd posłów i senatorów trzech Województw południowo-wschodnich.

Zagail obrady i przewodniczył prezes pulk. A. Koc. Na zebranie przybyli pp. Wojewodowie: lwowski dr. Nakoniecznikow - Kłukowski, Stanisławowski Jagodziński, oraz krakowski dr. Kwasiński.

Po pulk. Kocu pierwszy zabrał głos p. Wojewoda lwowski i wygłosił przemówienie programowe przyjęte przez zebranych entuzjastycznie. Referat organizacyjny sen. dr. H. Loewenhery wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięli udział: prezes Lwowa inż. J. Brzozowski, p. M. Jaworski, dr. Z. Sroński, sen. dr. Sobolewski, W. Wojciechowski, W. Kosydarski, sen. Lempe, Klich i Szejewski. W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie, że żaden z posłów i senatorów na terenie Województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej nie może tworzyć i należeć do jakiegokolwiek frakcji politycznej. W czasie dyskusji zebrani dwukrotnie wyrazili pełne uznanie dla działalności i pracy Wojewody lwowskiego dr. Nakoniecznikowa-Kłukowskiego.

Wkłodno na wniosek posła dr. Z. Srońskiego uchwalono przesłać wyrazę hołdu i czci dla Prezydenta Rzeczypospolitej, dla pierwszego Marszałka Polski oraz Prezesa Rady Ministrów.

Wybrano prezydium i zarząd lwowskiej grupy regionalnej BBWR, w następującym zespole: Prezes poseł Adam Koc, wiceprezes senator dr. Loewenhery, generalny sekretarz dr. Zdzisław Sroński.

Do zarządu weszli: prezydent inż. J. Brzozowski, sen. Damski, posłowie: Choinski - Dziurzyński, M. Jaworski, Wł. Kosydarski, sen. T. Potworowski, dr. Sroński, dr. Wojciechowski, W. Wojciechowski.

Wyłoniono dwie sekcje, a mianowicie: rolniczą, której kierownictwo powierzono p. Potworowskiemu, jako prezesowi, a pp. Srońskowskiemu i Habudzie, jako wiceprezom i samorządowi, której kierownictwem oddano p. prez. Brzozowskiemu.

W Zjeździe wzięło udział 66 posłów i senatorów tworzących wach. małopolską grupę regionalną BBWR.

**Szkło, Porcelana, Kryształ**  
poleca  
**ALEKSANDER OŃYSKO**  
ul. Halicka 20 (róg Walowej) Tel. 69-75

## Pod hasłem: żywią i bronią!

W drugim dniu zjazdu Kresowej Młodzieży Polskiej odbyły się w salach „Sokoła Macierzy“ plenuarne obrady zjazdu. O godz. 8,30 rano rozpoczęło się odczytanie uchwał i rezolucyj komisji, które obradowywały w dniu poprzednim. Zjazd zatwierdził wszystkie rezolucje.

M. in. uchwalono: 1) gorliwie propagować ideę zrzeszania się młodzieży w Kola; 2) rozszerzyć akcję przysposobienia rolniczego na wszystkie Kola Związku; 3) wziąć czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego, tworząc w łonie Związku sekcje p. w. i f. 4) zarządzić we wszystkich Kółkach jednolite standardy i ujednoliconie. Wreszcie ukończył się dla 1-ich Województw Wschodniej Małopolskiej Związek Kresowej.

Niejeden zasnada dużego zadozwolenia nogac przeczytać oryginalne rozkazy wódzów Powstańca, raporty, manifesty, rozporządzenia, dzienniki i pamiątki uczestników Powstańca. Nie bez przemyślenia natchyli się ten i ów nad gąbłozą ze starcami drukami, traktując o Powstańcu, a zwłaszcza z dwuczesnymi dziennikami, z których może dowiedzieć się, jak prasa ówczesna reagowała na te ważne wydarzenia dziejowe i jaka była jej rola w Powstańcu. Przeglądamy nie tylko polskie ale francuskie, niemieckie, węgierskie, angielskie pisma i druki z owych czasów. Widzimy jak cała Europa reagowała na bohaterstwo wysiłki narodu polskiego i jak się do nich u stosunkowywała.

Przejrzawszy całą wystawę, możemy z pełnem zadowoleniem powiedzieć, iż wypadła ona niezwykle do datnio.

Katalog wystawy uwzględnił nie tylko potrzeby zwiedzającego, ale spełnia także rolę inwentaryzacyjną, dając prawidłowe i czasami bardzo dokładne a zarazem zwięzłe opisy dzieł sztuki i materiału ikonograficznego. Na uwagę zasługuje również afisz wystawy, stojący na wysokim poziomie artystycznym.

Dr. K. Majewski.

Młodzieży Polskiej, jako samorządna organizacja pochodna MTR.

W skład zarządu ZKMP, weszli m. in.: uko prezes: Augustynski Stanisław z Sanoka, oraz 20 członków z różnych Kół Młodzieży z terenu całego kraju.

Uchwalono dla Związku regulamin rozpoczynający się od deklaracji programowej, która w skróceniu brzmi następująco: „Polska Młodzież Kresowa, pragną stać się w niepodzielnej Rzeczypospolitej czynnikami zorganizowanej siły państwowej, ma przed sobą trzy główne cele:

a) utrzymać żywność świętęj tradycji bohaterskich poprzedników, którzy w latach walk o niepodległość obojętnie złożyli na ołtarzu Ojczyzny najwyższe ofiary mienia, krwi i życia — w tej bohaterkiej tradycji żyć i sposobie się do służby dla dobra Rzeczypospolitej, jako jej wierni, czynni straż kresowa;

b) podnieść wydajność oisowiskich warstawał pracy rolniczej, sposobiąc się praktycznie i teoretycznie do zawodów rolniczych, organizując świadoma zbiorowa siła rolnicza gminy i powiatu, dla tem łatwiejszego rozwiązywania zagadnień swego zawodu, aby przez to móc zapewnić Państwu najwyżniejszy rozwój gospodarczy i zdolność zwycięstwa w międzynarodowym wścypku pracy;

c) przejąć się już od wczesnej młodości troską o dobro swojej gminy powiatu i Państwa, sposobiąc się do sumiennego wykonywania swoich obowiązków obywatelskich i społecznych, aby w przyszłości, współdziałając w pracach samorządu gminnego i powiatowego umacniać i uchwalać silne podstawy ładu społecznego, karoskości obywatelskiej i solidarności społecznej

Hasłem Polskiej Młodzieży Kresowej jest starze wlościćsić hasło, które w latach ciężkich dla Rzeczypospolitej nabrało nowego blasku: „żywią i bronią“.

W dyskusji, która rozwinęła się wokół omawianych tematów, wy-







Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 20 listopada 1930.



E. 834/39. Strona zobowiązana Tomasz Skłodziecki, niewiadomo z życia i miejsca pobytu, adw. Dr. Stanisław Staryński. Sąd Edyktacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jasia Paslewskiego, rolnika w Chyrowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godz. 12 w pobliżu biura Staryńskiego audyencja realności: Księga gruntowa Chyrow, 1/8, 345, 346, 386, 734, oznaczenie realności: 178, 345, 346, 386, 734, z bodźkami. Zaczynać wraz z przysiędą, 123, 25, najniższa oferta 32 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11369

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Stambor, dnia 12 listopada 1930.

### UPADŁOŚCI.

I. S. 34/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika: Majętku Mieczysława Kupcewskiego w Biecu uchwalać z 18 września 1930. S. 34/30 wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego, przed rozpoczęciem audyencji ugodowej zastanawia się po myśli § 56 ust. 1. ord. ugod. 11339

Sąd ugodowy, Wydział I, cywilny.

Jasio, dnia 27 sierpnia 1930.

S. 214/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Franciszka Hella właśc. baru „Grotta” we Lwowie, Stajczyno i 2 dzierżawy restauracji w Parku Kilińskiego we Lwowie. Wzywać do zgłoszenia wniosku ugodowego z 10 października 1930. S. 214/30. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Arnold Krepes adw. we Lwowie. Audyencja ugodowa zawiadomienie w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 29 stycznia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 1931. 11306

Sąd ugodowy.

Lwów, 2 grudnia 1930.

S. 171/30/4. W sprawie ugodowej Abraham Friedla kupca we Lwowie, odbędzie się audyencja ugodowa na dzień 17 grudnia 1930 godzina 10a w Sądzie. 11307

Sąd ugodowy.

Lwów, dnia 27 listopada 1930.

S. 170/30/9. W sprawie ugodowej Natana i Róży Akseledów we Lwowie, odbędzie się audyencja ugodowa na dzień 17 grudnia 1930 godzina 945 w Sądzie. 11308

Sąd ugodowy.

Lwów, dnia 28 listopada 1930.

S. 175/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mośesa Szajka kupca w Turcie. Wzywać do zgłoszenia wniosku ugodowego z 10 października 1930. S. 175/30/4. Zarządca ugodowy — Mośes Pillinger kupiec w Turcie. Wzywać się wierzytelności zgłosić do dnia 20 grudnia 1930 u komisarza ugodowego w Turcie. Audyencja ugodowa wyznacza się na dzień 16 stycznia 1931 godz. 10 w Sądzie powiatowym w Turcie. Biuro Nr. 12000. Komisarz ugodowy przy Sądzie powiatowym. Turka, dnia 2 grudnia 1930.

S. IV. 7139. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku karykatury Stefana Bonaghego, właściciela „Krośnika”. Otwarcie uchwalać z 11 lipca 1929 IV. S. 7139, zostaje zniesiony po zawarciu ugodowej przysięmowej w myśli § 157 ord. Konk. 11313

Sąd ugodowy, Wydział I, cywilny.

Jasio, dnia 27 sierpnia 1930.

S. 136/30/15. W sprawie ugodowej „Dukarni Mieczysławskiej, Gorodawski i Ska” we Lwowie, zawiadamia się, że Pan Minister Sprawiedliwości restryktom z dnia 16 października 1930 i II. 484/30 przedłożył po myśli paragrafu 36 o. u. czasoszek do zgłoszenia wniosku się audyencji ugodowej na dzień 10 grudnia 1930 godz. 1145 w Sądzie. 11234

Sąd ugodowy.

Lwów, dnia 23 października 1930.

S. 235/30/18. W sprawie Konkursowej masy sprow. byb. Jakób Rota, wyznacza się dodatkową audyencję rozpoznawczą na dzień 22 grudnia 1930 godz. 1115 przedpołudniem sąc 22. Sąd. celm zbadania rachunków wraz z protokołem rozliczenia. 11235

Sąd ugodowy.

Lwów, dnia 24 listopada 1930.

S. 113/30/19. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, odbędzie się audyencja ugodowa w Sądzie biura, dnia 27 sierpnia 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 5 listopada 1930.

S. 126/30/4. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia ugodę, zawartą między Starym Samborze między dłużnikiem Leonem Greifem kupcem w Chyrowie, a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 7 listopada 1930.

S. 61/30/16. Sąd. uchwalać z dnia 26 czerwca S. 61/30/15, która zatwierdziła ugodę dłużników Mośesa Ehrlicha, kupca w Samborze jest przesyłana. 11239

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 20 listopada 1930.

S. 1. 87/30/15. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika: Bedyka Myczkowski go gospodarza w Korkozymach. Komisarz ugodowy Franciszek Jutza Naczelnik Sądu powiatowego w Grzymalowie. Zarządca ugodowy dr. Bernard Berczyński w Grzymalowie. Audyencja ugodowa odbędzie się w Sądzie powiatowym w Grzymalowie dnia 9 grudnia 1930 o godzinie 10 rano. Czasoszek do zgłoszenia

nie to rano. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do dnia 8 grudnia 1930. 11251

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 29 października 1930.

S. 37/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Stry Drucker kupcy w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku. 11267

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 7 czerwca 1930.

S. 432/30/5. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Izraela Josefberga, kupca w Drohobyczu. Sąd powiatowy w Drohobyczu. 11241

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 24 października 1930.

S. 109/30/25. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Szymona Sendera Romana, handlarza owoców w Tarnowie. 11242

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 17 września 1930.

S. 80/30/30. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku Stry Drucker kupcy w Tarnowie i Sabiny Teichman, kupców w Turcie. 11243

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 9 września 1930.

S. 26/30/5. Sąd uchwalać z dnia 22 maja 1930. S. 26/30/5. Wzywać do zgłoszenia wniosku ugodowego z 10 października 1930. S. 26/30/5. Zarządca ugodowy Dawid Terkel handlarza towarów galanterijnych w Samborze jest prawomocny. 11244

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 1 września 1930.

S. 48/30/19. Postępowanie ugodowe do majątku Barucha, Schlitchera kupca w Komarnie jest zakończono. 11246

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 7 listopada 1929.

S. 85/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Szaj Rosner kupca w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku. 11263

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 stycznia 1930.

S. 30/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Berna-da Nefta w Tarnowie. 11265

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 12 kwietnia 1930.

S. 48/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Chany Malki Scherf w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 11270

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1930.

S. 113/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Jakóba Abraham Józefa Einhebera w Tarnowie z powodu niejawienia się dłużnika na audyencji ugodowej. 11271

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 23 października 1930.

S. A. 4. 74/30/15. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Natana Hollanda kupca w Tarnowie ulica Zydomowa. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Szaj. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 16 czerwca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1930. 11273

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1930.

S. A. 4. 92/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Banka w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11274

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 24 maja 1930.

S. A. 4. 78/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hindy Zieblerowej w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Jakób Blitzer kupiec w Wielopolu Skrzyżnym. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 25 czerwca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 20 czerwca 1930. 11275

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

S. 85/30. I. 4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Racheli Silbert w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Piotr Munk w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11276

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

S. 85/30. I. 4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Racheli Silbert w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Piotr Munk w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11277

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

S. A. 4. 88/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Semy Bohnera w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Piotr Munk w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11278

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

S. A. 4. 88/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Semy Bohnera w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Piotr Munk w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11279

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

S. A. 4. 88/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Semy Bohnera w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Piotr Munk w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 14 lipca 1930. 11280

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 maja 1930.

dnia 30 czerwca 1930 o godz. 1115 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 24 czerwca 1930. 11276

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 24 maja 1930.

S. 113/30. Postępowanie ugodowe Rozali Choleznickiej i Markel kupcowej w Ropczycach jest zakończono. 11279

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 8 listopada 1930.

S. 113/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Idy Kannengier w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 4 sierpnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 10 lipca 1930. 11277

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1930.

S. A. 4. 66/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Judy Feigenbaum kupcy w Tarnowie. 11279

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1930.

S. 114/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Seimola Reizera w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego. 11280

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1930.

S. 10/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Jakóba Wolfmana krawca w Sędziwozie z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 11281

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 9 sierpnia 1930.

S. A. 4. 49/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Verderbera w Zabnie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smoleński sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 14 maja 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasoszek do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930. 11282

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 5 kwietnia 1930.

Firm. 223/30. A. 103. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy. Dnia 30 października 1930 wpisano przy firmie „Tarnowski Młyn” Perewę. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audyencja do zgłoszenia wniosku ugodowego. 11283

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 30 października 1930.

S. A. 4. 70/30/15. Postępowanie ugodowe dłużnika Mośesa Blimera właściciela pracowni i składu czapek w Tarnopolu, zostało zastanowione. Dłużnik cofnął wniosek ugodowy. 11284

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 25 września 1930.

S. A. 4. 46/30/5. Postępowanie ugodowe dłużnika Abraham Lieberalla kupca w Skalicie zastanawia się (Dłużnik nie jawił się na audyencji ugodowej). 11324

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 10 września 1930.

S. 35/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Salomona Krejnika w Przemyślu jest zakończono. 11316

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22 listopada 1930.

S. 25/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Izraela Gallera w Dobromilu zakończono. 11317

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22 września 1930.

S. 73/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Majera Rejbera w Jarosławku zastanowiono. 11318

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22 września 1930.

S. 48/30. Postępowanie układowe dłużnika Mośesa Schwarza w Jarosławku zastanowiono. 11319

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 14 czerwca 1930.

S. 147/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Jakóba Hausmana i Efraima Hausmana w Przemyślu. Komisarz ugodowy Wicenczesz Sąd okręgowy. Władysław Baldini w Przemyślu. Zarządca ugodowy Feiweł Herlich w Przemyślu. Audyencja ugodowa zawiadomienie w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 12 grudnia 1930 godz. 10 rano. Wierzytelności należy zgłosić do 10 grudnia 1930. 11320

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22 listopada 1930.

S. 143/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Wicenczesza Sąd okręgowy. Władysław Baldini — zarządca ugodowy Antych Krut w Mościskach. Wierzytelności należy zgłosić do 10 grudnia 1930. Audyencja układowa w podpiśmym Sądzie 12 grudnia 1930 godzina 9 rano. 11321

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 22 listopada 1930.

S. 107/30. Piotr Dabek syn Józefa urodzony w Jaworowie 1893 na wojnie roku 1914 miał umrzeć. Wyższe się by do pół roku

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

S. 107/30. Piotr Dabek syn Józefa urodzony w Jaworowie 1893 na wojnie roku 1914 miał umrzeć. Wyższe się by do pół roku

Uznano za zmarłego.

S. 107/30. Piotr Dabek syn Józefa urodzony w Jaworowie 1893 na wojnie roku 1914 miał umrzeć. Wyższe się by do pół roku

Uznano za zmarłego.

S. 107/30. Piotr Dabek syn Józefa urodzony w Jaworowie 1893 na wojnie roku 1914 miał umrzeć. Wyższe się by do pół roku

Uznano za zmarłego.

od ogłoszenia udzielono wiadomości o zagninym Sądowi lub kuratorowi adwokatom Waniczki. 11236

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 27 czerwca 1930.

T. 99/30/4. Mykietta Wołyński urodzony 8 czerwca 1890 w Borkach wiejskiej powiatu Łuckiego. Prezent się postępowanie clem uroku 1914 został powołany do warownej artkury. W Przemyślu skąd dostał się do niewoli rosyjskiej zginił. Na prośbę matki jego Tadeusza Wołyńskiego jest postępowanie clem uznania za zmarłego, i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Abenda w Tarnopolu o zagninym. 11010

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 16 września 1930.

T. 102/30. Iwan Haniński syn Jurka urodzony 1883 roku w Hłusach powiat Siatyni jako uczestnik wojny światowej zginił w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zagninym. 11088

Sąd okręgowy.

Kolomyja, 8 maja 1930.

T. 97/30/4. Michał Kaskaty syn Stefana i Juljany urodzony 4 stycznia 1891 w Swaryczowie gr. ket. jako żołnierz austriacki miał w Przemyślu 1915 w Siołach powiatu Siatyni domowi o nim udzielno należy tużeszemu dżemu, który po sześciu miesiącach wyde ostateczne orzeczenie licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu. 11016

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 9 sierpnia 1930.

T. 103/30/1. Mikolaj Belz urodzony 26 lipca 1895 r. w Chodczkowie małym powiat Tarnopolu, 1915 w Siołach powiatu Siatyni w czasie walk pod Buczaczem w roku 1915. Na prośbę siostry jego Ksieny kam. Balaban wdżra się postępowanie clem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Auerbacha w Tarnopolu o zagninym. 11103

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 8 października 1930.

T. 296/30. Edykt. Franciszek Bytnar syn Błażka i Anny urodzony dnia 21 października 1878 roku w Tenetnikach i tamże zamieszkały jako żołnierz aust. miał umrzeć 1914 r. w Przemyślu. Wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Auerbacha w Tarnopolu o zagninym. 11103

Sąd okręgowy, Wydział I.



